

14 lipca, w niedzielę uczestniczyliśmy w Wieczorze Chwały, w kościele św. Rafała Kalinowskiego w Radomiu, zorganizowanym przez wspólnotę Dobrego Łotra. Eucharystia oraz modlitwy uwielbienia i chwały po raz kolejny były okazją do spotkania wielu ludzi pragnących doświadczyć spotkania z żywym i działającym Bogiem. Dlatego w poniedziałek, całe nasze spotkanie było poświęcone dzieleniu się tymi przeżyciami. Najbardziej poruszające były słowa dotyczące głoszonego przez ks. S. Płusę kazania. W głoszonej homilii, zwrócił uwagę, że każdy grzesznik jest takim poturbowanym na drodze (**Łk 10,25-37**), każdy grzech i rana sprawiają, że potrzebujemy pomocy. Tym, co może nam pomóc jest Boże Miłosierdzie okazane przez drugiego człowieka. Bóg leczy nasze rany i pragnie nas obdarzać swoim miłosierdziem, niezależnie jak wielkie są nasze grzechy. Naszym zadaniem jest być dobrym Samarytaninem i pomóc drugiemu otworzyć się na tę łaskę. Doświadczyliśmy tego modląc się wstawienniczo w intencjach ludzi, którzy z najróżniejszymi problemami i ranami, prosili nas o wsparcie w modlitwie.

Bóg pozwolił nam być narzędziem w swoim ręku! Każdy człowiek może otworzyć się na Boga, gdyż nasze imiona są wypisane na obu dłoniach Zbawiciela, tymi ranami, które zadają Mu gwoździe - nasze grzechy. **Bóg ma nas na swoich dłoniach i dlatego mamy dostęp do Jego miłości miłosiernej.** Chwała Panu!

br